

TADEUSZ LEWICKI

NAJDAWNIEJSZA WZMIANKA ŹRÓDŁOWA O WIŚLANACH

Badacze polscy, interesujący się zagadnieniem Wiślan i stworzonego przez nich przedpiastowskiego państwa plemiennego, zwykli uważać za najdawniejsze wzmianki, jakie znajdujemy o tym ludzie i kraju, w trzech źródłach z IX w., tzw. Geografie Bawarskim, „Żywocie Metodego“ i „Opisie Germanii“ króla Alfreda W.¹⁾ Postawa taka nie wydaje mi się słuszna. W samej rzeczy istnieje jeszcze jedna źródłowa wiadomość o Wiślanach, i to znacznie starsza, bo sięgająca prawdopodobnie końca VI w. Mam tu na myśli wzmiankę zawartą w anglosaskim poemacie „Widsith“ („Daleka podróż“), lepiej znanym w polskiej literaturze historycznej pod nazwą „Podróże śpiewaka“²⁾.

„Widsith“ zachował się w rękopisie ofiarowanym katedrze w Exeter przez pierwszego tamtejszego biskupa Leofrica (zm. w r. 1072) i zwanym dlatego „Codex Exoniensis“ lub „Liber Exoniensis“. Rękopis ten pochodzi (z wyjątkiem pierwszych 8 kart, dodanych w XVI w.) z lat 970—990 i według wszelkiego prawdopodobieństwa jest dziełem jednego kopisty. Zawiera on szereg mniejszych i większych zabytków, z czego wspomniany poemat „Widsith“ obejmuje fol. 84 b—87 a³⁾.

Omawiany zabytek jest pieśnią pewnego barda germańskiego, który opowiada o swoich wędrownościach oraz o swym pobycie u różnych królów i książąt. W swej dzisiejszej postaci „Widsith“ nie jest bynajmniej dziełem oryginalnym, lecz posiada wyraźny charakter kompilacji. Można go podzielić na trzy zasadnicze części (niezależnie od wstępu i kilku dość późnych interpolacji), przy czym jądro poematu stanowią tzw. „pierwsza“ albo „właściwa pieśń Widsith“ obejmująca ww. 54—108 poematu, oraz tzw. „druga pieśń Widsith“, zwana także niekiedy „podróżą gocką“ lub „listą bohaterów“ (ww. 109—134)⁴⁾.

¹⁾ Por. J. Widajewicz, Państwo Wiślan, Kraków 1947, s. 1—13 i *passim*.

²⁾ Zabytek ten doczekał się szeregu wydań i studiów krytycznych z których należy zwłaszcza wymienić następujące prace: R. W. Chambers, Widsith, a study in Old English heroic legend, Cambridge 1912; R. Much, Widsith. Beiträge zu einem Commentar. Zeitschrift für deutsch. Altertum und deutsche Literatur, t. 62 (Berlin 1926), s. 113—150; tenże, Wislawudu. art. w J. Hoops, Reallexicon der germanischen Altertumskunde, t. IV, Strassburg 1918—1919; R. Jordan, Widsith, art. w Hoops, o. c., t. IV, s. 520—526. W Polsce wydał ten zabytek (wraz z polskim tłumaczeniem pióra K. Szajnochy) A. Bielowski w Monumenta Poloniae Historica, t. I, (Lwów 1864), s. 5—10; por. s. XVII.

³⁾ W. L. Rennwick, The beginnings of English Literature, London 1939, s. 174, 179, 182, 183 i *passim*; por. także Jordan, o. c. s. 520.

⁴⁾ Jordan, o. c., s. 520—522.

Autorem obu tych pieśni był pewien nieznany nam z imienia śpiewak, jak wynika z treści poematu wasal Eadgila, władcy Myrgingów. Krytyka uważa tych ostatnich bądź to za jakiś lud germański osiadły na obszarze Holsztynu i graniczący z Anglami w ich starej szlezwickiej ojczyźnie⁵⁾, bądź to za odłam Langobardów pozostałych nad dolną Łabą (w Barden-gau) po odejściu głównej masy tego ludu na południe, bądź to wreszcie za Sasów⁶⁾, Eadgil był spowinowacony przez małżeństwo z Ealdhildą, córką Eadwina (Aduin, zm. w r. 565), a siostrą króla Langobardów Aelfwina (Alboin zm. w r. 564), z dynastią langobardzką panującą zrazu w Panonii, potem zaś w północnej Italii, kiedy ten kraj został w r. 568 zdobyty przez ustępujących znad Dunaju przed Awarami Langobardów⁷⁾. W świetle tych faktów nie może wydawać się nam czymś szczególnym, że anonimowy nasz śpiewak, a zarazem wasal Eadgila bawi, jak o tym mówi w jednym z wierszy swego poematu, na dworze Alboina, dokąd zapewne jeździł po Ealdhildę. Alboin występuje jednak w tym utworze (w tzw. „drugiej pieśni Widsith“) nie pod swym własnym imieniem, lecz pod imieniem Eormanrica (Hermanaryk), sławnego króla Gotów (zm. w r. 375)⁸⁾. Mamy tu zatem do czynienia z archaizacją, której celem jest przyrównanie Alboina do jednego z najpotężniejszych władców germańskich, których imię zachowała tradycja.

Jeżeli przyjmiemy za innymi badaczami, że Eormanric naszego poematu jest identyczny z Aelfwinem-Alboinem langobardzkim, to ustalenie epoki powstania dwóch zasadniczych części „Widsith“, o których wspominałem wyżej, a które są dziełem wasala spowinowaconej z Alboinem i panującej u Myrgingów książęcej rodziny, nie przedstawia już poważniejszych trudności. Jako *terminus a quo* ich układu należy przyjąć podbój północnej Italii przez Langobardów w r. 568. Wypada tu przypomnieć, że w. 89 naszego poematu wchodzący w skład tzw. „pierwszej pieśni Widsith“ nazywa Eormanrica-Alboina, księciem mężów grodowych“. Trudno przyjąć, aby epitet ten dotyczył Albóina w czasie, kiedy był on panem naddunajskiej Panonii (565—568), kraju niemal zupełnie pozbawionego miast i grodów; będzie on jednak zupełnie na miejscu, jeżeli kryje się pod nim Alboin z okresu podboju bogatej w miasta i twierdze północnej Italii. Jako *terminus ad quem* powstania obu najstarszych pieśni „Widsith“ należy zdaniem moim przyjąć r. 574, datę śmierci Eormanrica-Alboina. Wynikałoby to z tego prostego faktu, że w żadnym ustępie poematu nie ma wzmianki o śmierci tego władcy, lecz wszędzie występuje on w blasku swej świetności i potęgi. Jądro tedy naszego poematu powstałoby między r. 568 a 574, tuż po powrocie naszego

⁵⁾ Ibid., s. 521.

⁶⁾ Much, Widsith, s. 120—133; por. Hoops, o. c., t. IV, s. 432.

⁷⁾ Tak rozumie krytyka dość zawikłane wskazówki zawarte w tym poemacie; por. co do tego Jordan, o. c., s. 520—521 i Much, Widsith, s. 120—133.

⁸⁾ Co do identyczności Aelfwina (Alboina) i Eormanrica w naszym poemacie por. Jordan, o. c., s. 521—522 i Much, Widsith, s. 127—8.

barda z dworu Alboina do rodzinnego kraju Myrgingów, o którym to fakcie jest mowa w wierszach 94—96.

Pieśń „Widsith“ rozpowszechniona przez Myrgingów z Holsztynu lub znad dolnej Łaby wśród sąsiednich szlezwickich Anglów, dostała się zapewne wraz z ostatnimi emigrantami anglosaskimi do Brytanii, gdzie wzbogacona szeregiem nowych dodatków otrzymała ostateczną formę w drugiej połowie VII wieku⁹⁾.

Interesującą nas wzmiankę o Wiślanach zawierają wiersze 119—122 omawianego poematu, należące do tzw. „drugiej pieśni Widsith“. Oto one:¹⁰⁾

„... Full oft thaer wig ne ālaeg
thonne Hraeda here hēardum swēordum
ymb Wistlawudu wergan sceoldon
ēaldne ēdhelstōl Aetlan léodum“

W przekładzie na język polski znaczy to¹¹⁾:

„... Bardzo często walka tam nie ustawała,
kiedy wojska Hraede'ów swymi silnymi mieczami
koło puszczy Wiślan broniły
ojczystej siedziby przeciwko ludziom Attyli“.

Wyrażenie *ymb Wistlawudu* tłumaczy się zazwyczaj w angielskich przekładach „Widsith“ przez „by the Vistula-wood“¹²⁾, tzn. „koło puszczy (nad)wiślańskiej“. Jak widzimy, przekład angielski kojarzy *Wistla-*, pierwszą część nomenklatury *Wistlawudu*, z klasyczną nazwą Wisły *Vistula*. Druga część tej nazwy, tj. *-wudu* odpowiada angielskiemu *wood* „las“, „puszcza“. Tłumaczenie to nie jest bynajmniej zadowalające z punktu widzenia językowego. Już wybitny germanista *Much* zwrócił uwagę na to, że wyrażenie „puszcza (nad)wiślańska“ lub raczej „puszcza Wisły“ (niem. *Weichselwald*), użyte jako *compositum*, winno brzmieć w języku anglosaskim nie *Wistlawudu*, jak w naszym

⁹⁾ Takie jest zdanie *Chambersa* (o. c., *passim*). Za koncepcją tą opowiada się ostatnio również i *Rennwick* (o. c., s. 182). *Jordan* (o. c., s. 522) odnosi powstanie tego poematu w jego ostatecznej formie do VIII w.

¹⁰⁾ Cytuję za wydaniem *F. Holthausena* (w dziele *Beowulf*, Heidelberg — N. York 1948, s. 113).

¹¹⁾ Polskie tłumaczenie *K. Szajnochy*, jakie znajdujemy w wydaniu *A. Bielowskiego* (*Monumenta Poloniae Historica*, t. I, s. 9, por. s. XVII), nie jest zbyt wierne. W przekładzie powyższym pomocnym mi był mgr *A. Reszkiewicz*, któremu na tym miejscu wyrażam podziękowanie. Z powodu trudności technicznych transkrypcja słów anglosaskich i skandynawskich nie jest dokładna.

¹²⁾ Tak np. tłumaczy to wyrażenie *R. K. Gordon* (*Anglo-Saxon poetry*, *Everyman's Library*, nr 794, s. 78). Niejasne jest tłumaczenie *K. Szajnochy* (*Bielowski*, l. c.) „koło puszczy Wiślańskiej“; może ono oznaczać zarówno „koło puszczy (nad)wiślańskiej“, jak i „koło puszczy Wiślan“.

zabytku, lecz **Wistelwudu*¹³⁾. Według tego uczonego *Wistla*- anglosaskiego poematu stanowi gen. plur. od etnicznej nomenklatury **Wistle*, którą tłumaczy on przez „Weichselanwohner“ a więc „mieszkańcy (brzegów) Wisły“ („Wiślanie“) ¹⁴⁾. Much przytacza na poparcie swej tezy dwie etniczne nazwy anglosaskie ukute w identyczny sposób od nazwy rzeki Humber, a mianowicie *Nordhan-hymbre* i *Sudhan-hymbre*¹⁵⁾. Przypomina on również o istnieniu słowiańskiego szczepu Wiślan, który później siedział tam, gdzie badacze lokalizują zazwyczaj *Wistlawudu*, a więc w dorzeczu górnej Wisły¹⁶⁾.

Much¹⁷⁾, a za nim L. Hauptmann¹⁸⁾ uważają **Wistle* za nazwę rdzennie germańską. Badacze ci sądzą, że przedostała się ona do sagi germańskiej wtedy, kiedy stanowiła jeszcze „lebendiges germanisches Sprachgut“¹⁹⁾. Nie wszyscy germaniści są jednak tego zdania. Tak np. wybitny uczonek skandynawski T. E. Karsten sądzi, że anglosaska nomenklatura *Wistlawudu* „a pu subir l'influence de la forme romaine Vistula“²⁰⁾, nawiązuje więc ją raczej bezpośrednio do klasycznej łacińskiej nazwy Wisły niż do jakiejś formy germańskiej. Jeżeli idzie o moje zdanie, to sędzę, że należy upatrywać w **Wistle* pożyczkę słowiańską. Nomenklatura ta nawiązuje w istocie do słowiańskiej nazwy Wisła **Vistla*, która oddaje bałtyckie (staropruskie) *Viskla*²¹⁾.

Szukając odpowiednika słowiańskiego anglosaskiej formy **Wistle* „*Wiślanie*“, natrafiamy na nazwę tego ludu zapisaną we wspomnianym już cerkiewnosłowiańskim „Żywocie Metodego“, dziele napisanym w końcu IX w. przez jednego z najbliższych współpracowników tego biskupa, bądź Morawianina, bądź macedońskiego Słowianina, dobrze znającego środowisko morawskie²²⁾. W zabytku tym nazwa Wiślan czy ich kraju występuje w „dwóch różnych odmianach, a to въ внслѣ „w Wiśle“ i въ внслѣхъ „w Wiślech“²³⁾. J. Widajewicz uważa, że pierwsza z tych odmian jest miejscownikiem l. pojed. od nazwy *Wisła*, która

¹³⁾ *Wistlawudu*, s. 555. Przez *Weichselwald* tłumaczy np. interesującą nas nomenklaturę *Holthausen*, o. c., s. 126. *Jordan* (o. c., s. 526) tłumaczy *ymb Wistlawudu* przez „am Weichselfelde“.

¹⁴⁾ *Wistlawudu*, s. 555.

¹⁵⁾ *Ibid.*, l. c.; także *Much*, *Widsith*, s. 146.

¹⁶⁾ *Ibid.*, l. c.

¹⁷⁾ *W Zeitschrift für deutsch. Altertum*, t. 33, r. 13; zob. także art. *Vistula* w *Hoops*, o. c., t. IV, s. 422.

¹⁸⁾ *Kroaten, Goten und Sarmaten. Germanoslavica*, t. III, 1935, s. 333.

¹⁹⁾ *Zeitschrift f. deutsch. Altertum*, l. c.; *Hauptmann*, l. c.

²⁰⁾ *Les anciens Germains*, Paris 1931, s. 69.

²¹⁾ *T. Lehr-Spławiński*, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946, s. 72.

²²⁾ Cytuję na podstawie przestarzałego już wydania *Bielowskiego* w *Monumenta Poloniae Historica*, t. I, s. 85—122, które jedynie było mi dostępne.

²³⁾ *Por. Monumenta Poloniae Historica*, t. I, s. 107, w. 12 i uwaga do tego miejsca; *por. także o. c.*, s. 118, § 10.

według jego zdania oznacza zarówno samą rzekę, jak i dorzecze górnego jej biegu²⁴⁾). Co do drugiej formy, „w Wiślech“, to sądzi on, że jest to miejscownik l. mnogiej od nomenklatury *Wiślanie*²⁵⁾, która również oznacza kraj. Widajewicz nie wyklucza istnienia l. mnogiej *Wisły* obok l. pojed. *Wisła*, podkreśla tylko to, że nie można jej wyprowadzać ze źródłowej formy „w Wiślech“²⁶⁾.

Wydaje mi się, że Widajewicz uważając „w Wiśle“ i „w Wiślech“ jedynie za miejscowniki l. pojed. względnie l. mnogiej nazw kraju, ujął sprawę zbyt jednostronnie. Pouczające jest tutaj zestawienie z pobliską Morawą, do którego uciekł się ten badacz dla wykazania, iż l. pojed. (*Morawa*), czy l. mnoga (*Morawy*) użyte jako nazwy rzeki oznaczają również i miano kraju nad nią położonego²⁷⁾. Analogia jest najzupełniej trafna, ale zbadanie dostępnych mi źródeł doprowadziło do nieco odmiennych wniosków i pozwoliło przyjąć, że pojęcia te posiadały niegdyś dużo szerszy zakres znaczeniowy. I tak w kronice ruskiej noszącej tytuł „Powieśt' vremiennich liet“, u nas lepiej znanej pod nazwą „Kroniki Nestora“, forma *Morava* oznacza zarówno rzekę²⁸⁾, jak rozsiadły na jej brzegach lud słowiański²⁹⁾ oraz kraj przez ten lud zajęty³⁰⁾. Jeżeli idzie o nazwę *Morawy*, to oznacza ona dzisiaj w języku polskim istotnie jedynie nazwę kraju. W przeszłości jednak mogło być inaczej i termin ten mógł w języku starosłowiańskim oznaczać również lud zajmujący obszar nad rzeką Morawa. To znaczenie zachowało się do dziś w języku rosyjskim, gdzie nazwa *Moravy* oznacza nie kraj (po rosyjsku *Morawija*), lecz lud („*Moravianie*“)³¹⁾.

Z powyższych uwag widzimy, że terminy *Morawa* i *Morawy* mogą oznaczać nie tylko kraj, ale przede wszystkim lud, który wzięł nazwę od rzeki Morawy, nad którą osiadł, i nazwę tę przeniósł na swój kraj i państwo.

Sądzę, że mamy całkowicie prawo przyjąć, iż podobny zakres znaczeniowy jak *Morawa/Morawy* miały również przekazane przez „Żywot Metodego“ formy *Wisła/Wisły*³²⁾. A więc nomenklatura *Wisła* oznaczała

²⁴⁾ Widajewicz, Państwo Wiślan, s. 10—11.

²⁵⁾ Ibid., s. 10.

²⁶⁾ Ibid., s. 11—12.

²⁷⁾ Ibid., l. c.

²⁸⁾ *Powieśt' vremiennich liet*. Wyd. D. S. Lichačev i B. A. Romanov, Moskwa-Leningrad 1950, t. I, s. 11 i tłum. s. 207.

²⁹⁾ Ibid., t. I, s. 11 i 21; tłum. s. 207 i 218.

³⁰⁾ Ibid., t. I, s. 22 i tłum. s. 219. Por. także „Żywot Metodego“ wyd. Bielewski w *Monumenta Poloniae Historica*, t. I, s. 100.

³¹⁾ Por. *Powieśt' vremiennich liet*, wyd. Lichačev-Romanov, t. I, s. 21 i zwłaszcza tłum., s. 218.

³²⁾ Wbrew zdaniu Widajewicza uważam „w Wiślech“ za miejscownik od nazwy „Wisły“, nie zaś od „Wiślanie“, jak twierdzi ten historyk.

zapewne nazwę rzeki, ludu nad nią siedzącego i obszaru zamieszkałego przez ten lud, nazwa zaś *Wisły* nazwę ludu i zasiedlonego przezeń kraju.

Mieszkańców dorzecza górnej Wisły zwie Geograf Bawarski, a więc źródło współczesne „Żywotowi Metodego“, Wiślanami (*Uuislane*), z końcówką *-anie*, chętnie używaną w słowiańskich nomenklaturach etnicznych wywodzących się od nazw rzecznych. Nie znaczy to jednak, aby nie używano, i to nie tylko wcześniej, ale również współcześnie z Geografem Bawarskim, a nawet i później nazw etnicznych *Wista* i *Wisły*, wykazujących charakter bardziej pierwotny. Identycznie sprawa się przedstawia w przytoczonej powyżej dla analogii nazwie ludu osiadłego nad Morawą, który już w źródłach IX w. zwie się *Moravianami* (a. a. 822 *Marvani*³³), a. a. 892 *Muravani*³⁴), w „Żywocie Metodego“ *Moravliane* lub *Moravliany*³⁵), w latopisie ruskim z początku XII w. *Morava*, w dzisiejszym zaś języku rosyjskim *Moravy*³⁶).

Interesującą jest rzeczą, iż *Wiślica*, która według wszelkiego prawdopodobieństwa była niegdyś ośrodkiem politycznym ludu osiadłego w dorzeczu górnej Wisły, nosi również niekiedy w źródłach średniowiecznych nazwy *Visla* (tj. *Wista*)³⁷) i *Visly* (tj. *Wisły*)³⁸), nawiązujące do starych nazw tego ludu i zamieszkanego przezeń obszaru.

Tak więc wydaje się zupełnie prawdopodobne, że znana z „Żywota Metodego“ i z średniowiecznego źródła łacińskiego nomenklatura *Wisły* oznaczała nie tylko obszar i stolicę, ale również lud. Sądzę, że ta właśnie nazwa jest w swej starszej nieco postaci starosłowiańskim prototypem **Wistle* omawianego anglosaskiego poematu. Ta hipotetyczna starsza forma słowiańska brzmiała, jak sądzę, **Wistly* (*Vistly*) z dźwiękiem *t* (po *-s*), tak charakterystycznym dla prasłowiańskiej nazwy rzeki Wisły (**Vistla*, por. *Vistula* źródła łacińskich)³⁹).

Z kolei zastanówmy się nad tym, co oznacza owa „puszcza“ (anglosaskie *-wudu*) wiązana przez „Widsith“ z plemieniem **Wistle* <**Wistly* > *Wisly* („Wiślanie“), jako też gdzie jej należy szukać. I tutaj od razu trzeba stwierdzić, że anglosaskie *wudu* odpowiada pod względem znaczeniowym niemieckiemu pojęciu *Wald*, które oznacza nie tylko puszcę czy las, lecz również pokryte lasami pasmo górskie. Przypomnę tutaj dla przykładu takie nomenklatury, jak *Wasgen-wald* (star. *Vosagus mons*, Wogezy), czy też *Böhmer-wald*. Podobnie w starożytnych źródłach łacińskich Ardeny zwą się *Arduenna silva* (*silva* właściwie „puszcza“).

³³) A. a. 822.

³⁴) Ann. Fuld., a. a. 892.

³⁵) Monumenta Poloniae Historica, t. I, s. 106.

³⁶) Por. wyżej, s. 492.

³⁷) Widajewicz, o. c., s. 11.

³⁸) Ibid., l. c.

³⁹) Co do *Vistla* por. wyżej, s. 491. Wybitny znawca onomastyki słowiańskiej, W. Taszycki, któremu przedstawiłem powyższe przypuszczenie, uważa istnienie starosłowiańskiej nazwy etnicznej *Wisły* <**Wistly* („Wiślanie“) za zupełnie prawdopodobne.

Które z pokrytych puszcami gór otaczających plemienne terytorium Wiślan ma na myśli autor „Widsith”? Wobec tego, że *Wistlawudu*, „Puszcza Wiślan“, znajduje się, według naszego zabytku, w zasięgu „ludzi Attyli“, przez którą to nazwę należy rozumieć, jak to wykażą niżej, Awarów, sądzę, że należy ją lokalizować nie na północnych krańcach kraju Wiślan, a więc gdzieś w Górach Świętokrzyskich, lecz raczej na południu, w Beskidach, zachodnich Karpatach i Tatrach, które to góry dzieliły kraj Wiślan od państwa awarskiego, obejmującego w drugiej połowie VI w. i później dorzecze środkowego Dunaju. W czasie, kiedy anonimowy bard układał (w latach 568—574) owe dwie najstarsze części „Widsith“, obejmujące m. i. również i wzmiankę o Wiślanach, Awarowie świeżo dopiero osiedli w dorzeczu środkowego Dunaju, na terenach ustąpionych im w r. 568 przez Langobardów, którzy odeszli z tych obszarów do północnej Italii. Nasz bard, który w tym okresie bawił u Langobardów, od nich właśnie mógł zaczerpnąć informacji o kraju Wiślan, z którymi tak niedawno jeszcze sąsiedowali. I w tym hipotetycznym źródle informacji wierszy 119—122 „Widsith“ znajdujemy wytlumaczenie terminu *Wistlawudu* „Puszcza Wiślan“. Sądzę mianowicie, że tak nazywali Langobardowie z Panonii, południowo-wschodnich Moraw i zachodniej Słowacji⁴⁰) pokryte puszcami Beskidy, Tatry i Karpaty zachodnie, z uwagi na to, że góry te oddzielały ich od Wiślan. Podobnie piszący w początku XII w. latopis ruski nazywa Karpaty wschodnie, dzielące Ruś halicką od Węgier, „Górami Węgierskimi“, a w XIII wieku kronikarz węgierski Szymon Keza nazywa je „Górami Ruskimi“ (*Ruthenorum alpes*⁴¹), z uwagi na to, że za nimi leży Ruś.

O ile identyfikacja **Wistle* = *Wiślan* wydaje się pewną, zrównanie zaś *Wistlawudu* z Beskidami i zachodnimi Karpatami bardzo prawdopodobne, o tyle dużą trudność nastęrcza termin *Hraeda*⁴²) (gen. plur. od **Hraede*), użyty przez autora „Widsith“ w odniesieniu do ludu broniącego swej „ojczystej siedziby przeciwko ludzom Attyli“ w pobliżu „Puszczy Wiślan“. Zazwyczaj zestawia się tych **Hraede*⁴³) z Gotami, opierając się na innym ustępie tego poematu (w. 57, w tzw.

⁴⁰) Zob. co do północnych granic państwa panońskich Langobardów niżej s. 496.

⁴¹) M. Hruševskij, *Istoria Ukrainy-Rusi*, wyd. 3, Kijów 1913, s. 224. Much (w *Zeitschr. für deutsch. Altertum*, t. 33, s. 11—13), a za nim Hauptmann (o. c., s. 332—3) lokalizują *Wistlawudu* pomiędzy Górami Jesionowymi (Gesenke) a Karpatami, ściślej pomiędzy górną Odrą a górną Wisłą, przy czym opierają się na aluzjach „Hervararsagi“ (XIII w.), która zdaniem tych badaczy wykorzystuje po części tę samą germańską tradycję, co i „Widsith“. Podobnie F. Dvornik (*The Making of Central and Eastern Europe*, London 1949, s. 284) objaśnia *Wistlawudu* przez „the Vistula—Oder Forest“.

⁴²) Ms. daje lekcję *Hraeda*, którą Holthausen transkrybuje *Hreda*.

⁴³) R. Heinzel, *Über die Hervararsage*. *Sitzungsberichte d. philos.-hist. Classe d. kaiserl. Akad. d. Wissenschaften*, t. 114, 1887, s. 468, i Jordan (o. c., s. 525) sądzą, że nom. plur. od *Hraeda* brzmiał *Hraedas*.

„pierwszej pieśni Widsith“), gdzie jest mowa o ludzie *Hredh-Gotum*⁴⁴), czyli *Hreth-Gotan*⁴⁵), identycznym bez wątpienia z *Hreidhgotar* źródeł skandynawskich⁴⁶). Do tego dochodzi jeszcze identyfikacja tegoż terminu z *Reidhgotaland* tzw. „Hervararsagi“ i innych sag północnych; był to kraj, który leżał gdzieś na północ od Karpat, a stolica jego położona była według „Hervararsagi“ u stóp *Harvadhafjooll* czyli „Gór Chorwackich“ (Karpaty⁴⁷). Nasuwa się jednak pytanie, czy zestawienie *Hraeda* <**Hraede* (w. 120) z *Hraedh-Gotum* (w. 57) jest wystarczająco umotywowane i czy nie należałoby raczej widzieć w tych dwóch nomenklaturach nazwań dwóch odrębnych ludów. W razie przyjęcia tego rozróżnienia **Hraede* nie musieliby być ludem germańskim, lecz można by w nich widzieć północnych, czyli „Białych“ Chorwatów Konstantyna Porfirogenety⁴⁸), których lokalizuję w dorzeczu górnej Wisły i utożsamiam z Wiślanami⁴⁹).

Zestawienie **Hraede* z Chorwatami (u Konstantyna Porfirogenety *Chrobatoi*, czyt. *Chrovát-oi*)⁵⁰) wydaje się na pierwszy rzut oka bardzo śmiałe. Należy jednak pamiętać, że Anglosasi zniekształcali dość silnie obce im nazwy słowiańskie. Przypomnę tutaj np., że *Obodrytów* zwie „Opis Germanii“ króla Alfreda (koniec IX w.) *Aprðre* lub *Afrðre*, zaś interesujących nas tu północnych Chorwatów *Horiti* (war. *Horoti i Horigti*)⁵¹). Jak widzimy, ta ostatnia nomenklatura nie jest wcale bliższą nazwy słowiańskiemu *Chrovate* aniżeli nazwa **Hraede*.

Wyrażenie *Aetlan léodum* („ludzie Attyli“) najprościej byłoby oczywiście rozumieć jako określające poddanych znanego władcy Hunów z V. w.; tak to zresztą na ogół czynią krytycy „*Widsith*“. Sądzę, że nie jest to jedyna możliwość interpretacji tego określenia. Istnieje jeszcze inne objaśnienie, moim zdaniem bardziej stosowne, bo bliższe czasowo omawianemu zabytkowi, który przecież dotyczy zasadniczo zdarzeń nie

⁴⁴) Tak czyta tę nazwę F. Klaeber (*Beowulf*, 3 wyd. Boston-N. York-Chicago 1949, s. 288).

⁴⁵) Taką lekcję przyjmuje Jordan (o. c., s. 525).

⁴⁶) *Ibid.*, l. c. Much (w *Hoops*, o. c., t. IV, s. 428) uważa *Hraeda* za formę skróconą od *Hraedgotan*.

⁴⁷) Por. Heinzel, o. c., s. 440, 449, 455 i 468—470.

⁴⁸) *De administrando imperio*, c. 13, 30, 31 i 41.

⁴⁹) Por. T. Lewicki, Państwo Wiślan-Chorwatów w opisie al-Mas'ūdī'ego. Sprawozdanie Polskiej Akademii Umiejętności, t. XLIX (1948), nr 1, s. 29—31 i *passim*. Co do binomii Chorwaci = Wiślanie por. analogię w nomenklaturach Wieleci = Lutycy oznaczających ten sam lud. Już po napisaniu tej pracy miałem możliwość zapoznać się z artykułem T. Lehra-Splawińskiego pt. Zagadnienie Chorwatów nadwiślańskich (*Pamiętnik Słowiański*, t. II, 1951, s. 17—32), w którym wybitny ten uczyony uznaje egzystencję Chorwatów nadwiślańskich.

⁵⁰) *Powieść vremennich liet* wymienia to plemię pod nazwą *Chrovate bielii* (wyd. Lichačev-Romanov, t. I, s. 11).

⁵¹) Wyd. Bielowski, *Monumenta Poloniae Historica*, t. I, s. 13, w. 7, 25, 28 i 36.

z V, lecz z drugiej połowy VI w. Otóż przez nazwę Hunów rozumieją często historycy bizantyńscy i zachodnio-europejscy również inne ludy tureckie i mongolskie, zwłaszcza zaś Awarów⁵²⁾. Wobec takiego pomieszania pojęć nic dziwnego, że np. Konstantyn Porfirogeneta nazywa Attylę władcą Awarów *basileus ton 'Abaron*⁵³⁾. Nie trudno tedy przypuścić, że pod imieniem Attyli, króla Hunów, ukrywa się w omawianym przez nas zabytku jakiś wybitny chagan (władca) Awarów, najprawdopodobniej Bajana, twórca państwa awarskiego w kotlinie Dunaju, współczesny Alboinowi. Za tym przypuszczeniem przemawia jeszcze inna okoliczność: oto anonimowy twórca „Widsith“ ma pewną skłonność do archaizacji, która przebija się np. w nadaniu królowi Langobardów Alboinowi imienia starszego o dwa wieki sławnego króla Gotów Eor-manrica (Hermanaryka)⁵⁴⁾. Biorąc pod uwagę tę okoliczność, nie byłoby rzeczą zgoła dziwną, gdyby poeta zastosował ten sam schemat również do osoby sprzymierzonego z Alboinem Bajana i przyrównał tego awarskiego władcę do Attyli, sławnego bohatera Hunów, którzy niegdyś dzierżyli pod swym panowaniem tę samą kotlinę Dunaju, którą Awarowie zawiadnęli w r. 568.

Tak więc epizod tzw. „drugiej pieśni „Widsith“ mówiący o walkach *Hraede* z „ludźmi Attyli“, nie dotyczy bynajmniej walk Gotów (*Hredh-Gotów*), czy też Langobardów w IV czy V w., jak twierdzą niektórzy badacze⁵⁵⁾, lecz jakiegoś zdarzenia współczesnego Alboinowi i pozostającemu z nim w kontakcie bardowi Myrgingów, właściwemu autorowi „pierwszej“ i „drugiej pieśni Widsith“. Sądzę, że jest to echo ekspansji awarskiej ku północy, poprzez „Puszcze Wiślan“ (Beskidy i zachodnie Karpaty) ku posiadłościom północnych Białych Chorwatów (*Hraede-Chrovate*) czyli Wiślan (**Wistly* > *Wisły*). Ekspansja ta rozpoczęła się po opuszczeniu przez Langobardów ich posiadłości w Panonii, na Morawach i Słowacyzynie w r. 568 i po zajęciu tych terenów w tymże roku przez chagana awarskiego Bajana⁵⁶⁾. Jeżeli rzucimy okiem na mapę zasięgu

⁵²⁾ Por. co do tego G. Moravcsik, *Byzantinoturcica*, t. II, Budapest 1943, s. 61, 202, 203 i 302. *Fredegar* (kompilacja ukończona w r. 658) powiada m. i., mówiąc o Awarach: „*Sclavi iam contra Avaris coinomesto Chunis ceperant revellare*“. Cytuję za G. Labudą (*Pierwsze państwo słowiańskie*. Poznań 1949, s. 139, u. 202).

⁵³⁾ *De administrando imperio*, c. 28 (wyd. Bonn, s. 123, w. 7).

⁵⁴⁾ Por. wyżej s. 489.

⁵⁵⁾ Zob. co do tej koncepcji Hauptmann, o. c., s. 332.

⁵⁶⁾ Por. co do posiadłości Langobardów w Panonii i na Morawach oraz co do zajęcia tych obszarów przez Awarów w r. 568 Labuda, o. c., s. 139—157. Według Hauptmanna (o. c., s. 334), król Langobardów panońskich Wacho (początek VI w.) rozszerzył granice swego państwa na Słowację, Morawy, a nawet na Czechy. Te wszystkie więc obszary wpadłyby, przynajmniej przełotnie, w ręce Awarów, w czasie kiedy Langobardowie przenoszą się, w myśl porozumienia z Awarami zawartego w r. 568, do północnej Italii. Por. co do tego porozumienia Labuda, o. c., s. 155—157.

Langobardów w okresie przed r. 568⁵⁷⁾, to zobaczymy, że po zajęciu przez Awarów tego obszaru stała przed tymi ostatnimi otworem droga wiodąca w dorzecze Wisły i Odry. Liczne importy awarskie na ziemiach zachodniej Polski, sięgające aż po Wielkopolskę włącznie, świadczą, że Awarowie korzystali w szerokim stopniu z drogi, która pokrywała się w zasadzie ze starym rzymskim szlakiem bursztynowym Panonia — ujście Wisły, a która przechodziła przez Śląsk, Wielkopolskę i Kujawy⁵⁸⁾. Tą drogą przyszli zapewne posłowie awarscy do „etnarchów“ Słowian siedzących na krańcach „Oceanu Zachodniego“ (Bałtyku), o czym mówi w przekazie pochodzącym z r. 595 pisarz bizantyński Teofilakt Simokattēs⁵⁹⁾. W Słowianach tych należy widzieć, jak sądzę, szczepy rozmieszczone wzdłuż najbardziej północnego, bliskiego Bałtykowi, odcinka szlaku bursztynowego, a więc zapewne głównie przodków Polan i Kujawian. Jeżeli przyjmujemy istnienie pewnych, dość słabych zresztą, wpływów awarskich na szczepy północno-polskie, co zdaje się wynikać z treści cytowanego przekazu Teofilakta Simokattesa, to wyda się zupełnie prawdopodobne, że w tejże epoce, a więc około r. 595 musiała istnieć silniejsza nieco od tych wpływów kontrola awarska nad Słowianami siedzącymi bliżej środkowego Dunaju, pomiędzy posiadłościami Awarów (w Panonii na Morawach i Słowaczyźnie), a obszarami nadbałtyckimi, tj. północną Polską. Sądzę, że kontroli tej ulegały przede wszystkim plemiona słowiańskie na górnym Śląsku i w dorzeczu górnej Wisły, jako najbliższe politycznego ośrodka Awarów w kotlinie Dunaju. Przyпускаjąc, że wypadki opisane przez anglosaskiego barda, tj. walki „ludzi Attyli“ (Hunów < Awarów) z *Hraede (Białymi Chorwatami-Wiślanami) koło *Wistlawudu („Puszczy Wiślan“) opisują początek tej ekspansji który musiał mieć miejsce między r. 568 a 595, tj. datą powstania relacji pisarza bizantyńskiego. Bard Myrgingów dowiedział się o tym zdarzeniu niewątpliwie na dworze Alboina w Italii. Ponieważ władca ten zginął w r. 574, musimy przyjąć, że informacje przyniesione przez poetę na północ, do kraju Myrgingów (w Holsztynie lub Bardengau), pochodziły sprzed tej daty stanowiącej *terminus ad quem* opisanych wyżej wypadków.

Langobardowie na dworze Alboina w Italii interesowali się niewątpliwie losom opuszczonych przez siebie obszarów panońskich i morawsko-słowackich, choćby z uwagi na to, że w układzie z Awarami z r. 568 za-

⁵⁷⁾ Ibid., s. 144 (mapa).

⁵⁸⁾ O importach awarskich w Polsce mówi ciekawe studium Z. A. Rajewskiego pt. Zabytki „awarskie“ z Biskupina (Wiadomości Archeologiczne, t. XVI, 1939, s. 335—341). Badacz ten słusznie wnioskuje z zagęszczenia znalezisk z przedmiotami pochodzenia awarskiego w okolicy Gniezna, domniemanej stolicy Polan w epoce wczesno-historycznej, że plemię to utrzymywało stosunki, może nie tylko charakteru handlowego, z Awarami z niziny węgierskiej w VII—IX w.

⁵⁹⁾ Por. Monumenta Poloniae Historica, t. I, s. 3—4.

strzegli sobie prawo ewentualnego powrotu na te tereny⁶⁰). Utrzymując od tego czasu przyjazne stosunki z tym mongolsko-tureckim ludem, Langobardowie mieli możliwość czerpać od awarskich informatorów wiadomości o nowym państwie, jakie założył Bajan, oraz o krajach i ludach z nim sąsiadujących. Do tych należeli *Hraede*, czyli Biali Chorwaci, sąsiadujący poprzez „Puszcę Wiślan“ z posiadłościami niegdyś langobardzkimi, potem zaś awarskimi na Morawach. Nic dziwnego zatem, że wiadomość o oporze stawianym przez ten lud Awarom musiano szeroko komentować na dworze Alboina i że echa tych informacji znalazły się w „Widsith“.

Z powyższych dociekań wynika wcale wyraźnie, że najstarsza wzmianka o plemieniu Wiślan pochodzi nie z IX w., jak to ogólnie się przyjmuje, lecz z epoki znacznie wcześniejszej, prawdopodobnie z drugiej połowy VI w., kiedy to formowały się pierwsze słowiańskie państwa plemienne.

⁶⁰) Labuda, o. c., s. 157.